

Głos Pomorza

dawniej „Głos Wąbrzeski”

PISMO SPOŁECZNE, GOSPODARCZE, OŚWIATOWE I POLITYCZNE DLA WSZYSTKICH STANÓW

Nr 2

Wąbrzeźno, czwartek dnia 5 stycznia 1939

Rok 21

Wybory do rad gromadzkich na Polesiu

W końcu grudnia ub. r. na terenie woj. poleskiego zostały przeprowadzone wybory do rad gromadzkich w powiatach: drohickim, koszyrskim i kosowskim.

Wyniki wyborów w poszczególnych powiatach są następujące:

Powiat drohicki: na 149 gromad w 144 gromadach wystawiona jedna lista (O. Z. N.), w 5 gromadach wystawiono po dwie listy. Ogółem wybrano 2.219 radnych.

Powiat koszyrski: na 112 gromad w 111 gromadach była wystawiona tylko jedna lista (O. Z. N.) Ogółem wybrano 1.966 radnych.

Powiat kosowski: na 117 gromad w 116 gromadach wystawiono wyłącznie listę O. Z. N. W wyborach, które odbyły się przez akklamację, wybrano ogółem 1.855 radnych.

Dążeniem O. Z. N. w wyborach gromadzkich było wystawienie w każdej gromadzie po jednej tylko liście wyborczej, zawierającej nazwiska ludzi uczciwych, pragnących oddać swój czas i pracę dla wspólnego dobra zjednoczonej Polski, bez różnicy poglądów politycznych. Cel ten Obóz Zjednoczenia Narodowego całkowicie osiągnął, gdyż na 378 gromad w 371 gromadach

było wystawione po jednej liście kandydatów, a tylko w siedmiu gromadach ilość ta była większa.

Wyniki wyborów gromadzkich w tych 5 powiatach woj. poleskiego uważać należy za poważny sukces O. Z. N.

Bez zezwolenia władz nie wolno zatrudniać obywateli Gdańska

Sąd Grodzki w Warszawie rozpatrywał w tych dniach sprawę dyrektora jednej z dużych firm, oskarżonego o to, że zatrudniał sprowadzonych z Gdańska, i będących obywatelami tegoż miasta, monterów. Podstawą

oskarżenia była ustawa o ochronie rynku pracy.

Dyrektor tłumaczył się, że na podstawie t. zw. umowy warszawskiej, zawartej między Gdańskiem a Warszawą, obywatele Gdańska nie podlegają zakazom o ochronie rynku pracy i mogą być zatrudnieni bez zezwolenia władz administracyjnych. Zarówno jednak Ministerstwo Pracy i Opieki Społecznej, jak i Sąd Grodzki zajęły wręcz odmienne stanowisko, orzekając, że obywatele Gdańska muszą być traktowani jako cudzoziemcy, a zatem, aby ich zatrudnić, muszą pracodawcy uzyskać uprzednio zezwolenie władz administracyjnych.

Bój o Madryt

Saragossa. Nagle ostrzeliwanie Madrytu z ciężkich dział, zaskoczyło czerwone dowództwo. Huraganowy ogień skierowany na przedmieścia, następnie zaś przerzucony do centrum stolicy spowodował wielką panikę wśród ludności.

Wyborowe pułki legionistów powstańców i bataliony dzikich Marokańczyków biegnących do ataku z nożami w rękach — ruszyły do szturmu. Bój rozpoczął się wczoraj wczesnym rankiem i trwa w dalszym ciągu.

Kompanie szturmowe legionistów wdarły się do dzielnicy Valescas. Wiele

domów w Madrycie płonie, dymy spływają miasto. Na jedynym trakcie, łączącym Madryt z Walencją rozgrywa się straszliwe sceny.

Tysiące ludzi ucieka w popłochu piechotą, gdyż linia kolejowa przeznaczona jest wyłącznie dla wojska. Ofensywa na froncie katalońskim nie tylko nie osłabła, lecz wzrasta na sile.

Po zdobyciu Granadelli armia narodowa dotarła do Boberia, skąd wyparto przeciwnika po krótkiej bitwie.

Czerwoni uchodzą zostawiając czolgi sowieckie zupełnie nieprzydatne w górskich okolicach, ogromne ilości broni i amunicji. W Barcelonie zjechało się pięciu czerwonych ministrów i konferuje z gen. Mata.

Pod naporem wody pękła tama

Wyspę Panay, należąca do archipelagu Filipińskiego, nawiedził tajfun. Skutkiem powodzi i obsunięcia się ziemi pękła tama na jednej z rzek górskich.

Wezbrane fale załamywały miejscowość Calibo oraz sąsiadujące z nią osiedla. Około 15.000 osób zostało pozbawionych dachu nad głową, a przeszło 500 utonęło.

Zgon Romana Dmowskiego

WARSZAWA. W nocy z niedzieli na poniedziałek o godzinie 1,00 w Drozdowie pod Łomżą zmarł na zapalenie płuc śp. ROMAN DMOWSKI.

Roman Dmowski urodził się w Warszawie 9 sierpnia 1864 roku. Po ukończeniu gimnazjum w roku 1886 wstąpił na Wydział Przyrodniczy Uniwersytetu Warszawskiego i w drugim roku studiów rozpoczął działalność polityczną w tajnym „Związku Młodzieży Polskiej”. Uniwersytet ukończył w roku 1890 i wkrótce potem wyjechał na rok zagranicę. Powróciwszy do kraju, został aresztowany i osadzony w cytadeli warszawskiej za udział w organizowaniu obchodu setnej rocznicy Konstytucji 3-go Maja. Po 5 miesiącach został zwolniony za kaucją. W jesieni 1893 roku wyrok administracyjny zabronił mu mieszkania w Królestwie, na Litwie i Rusi przez 3 lata. Zamieszkał więc pod dozorem policyjnym w Mitawie, skąd w roku 1895 wyemigrował do Lwowa, gdzie zaczął redagować „Przegląd Wszechpolski”. Wyjeżdża w tym czasie do Anglii i Brazylii. Po powrocie przenosi wydawnictwo „Przeglądu Wszechpolskiego” do Krakowa. W roku 1903 ogłasza książkę pt. „Myśli nowoczesnego Polaka”. W roku 1905 zwija „Przegląd” i wraca do Warszawy. W latach 1906 — 1909 jest posłem do drugiej Dumi i prezesem koła polskiego. W roku 1908 ogłasza książkę pt. „Niemcy, Rosja i kwestia polska”. W roku 1914 ogłasza książkę „Upadek myśli konserwatywnej w Polsce”. Po zajęciu Warszawy przez Niemców wyjeżdża do Petersburga, a następnie do Londynu. W roku 1917 zostaje prezesem Komitetu Narodowego, utworzonego w Paryżu. W roku 1918 wyjeżdża do Ameryki, jako przedstawiciel Komitetu Narodowego, po czym wraca do Paryża i jako delegat Polski na konferencji pokoju podpisuje Traktat Wersalski. Rok

1920 spędza w Algierze, skąd wraca w roku 1921 do kraju i osiedla się w Chludowie pod Poznaniem. Piastował mandat do Sejmu Ustawodawczego w Warszawie w latach 1919 — 1922. W roku 1923 był krótki czas ministrem spraw zagranicznych w gabinecie Witosa. Ogłasza w roku 1925 książkę pt. „Polityka polska i odbudowa państwa”. W roku 1926 założył „Obóz Wielkiej Polski”. W ostatnich latach ukazywały się jego prace pt. „Świat powojenny i Polska”, „Przewrót”, „Anglia powojenna”, „Kościół, naród i państwo”, oraz szereg artykułów w „Gazecie Warszawskiej”. Od roku 1934 mieszkał w Warszawie.

Zarządzenia żałobne Stronnictwa Narodowego

WARSZAWA. Na balkonie gmachu nr 17 przy Al. Jerozolimskich, gdzie mieści się Stronictwo Narodowe, już od rana dnia 2 bm zostały wiewieszone flagi żałobne i duży portret śp. Romana Dmowskiego przewieszony krepą. Członkowie Stronnictwa i cały Zarząd Główny noszą opaski żałobne. Na dzień wczorajszy tj. wtorek został zwołany telegraficznie Komitet Główny Stronnictwa Narodowego na żałobne posiedzenie, na którym to zostało ustalone, gdzie ostatecznie spoczną zwłoki śp. Romana Dmowskiego oraz została zarządzone w całej organizacji żałoba i noszenie przez wszystkich członków opaski żałobnej.

WARSZAWA. Już od rana dnia 2 bm. ściągali do Warszawy wybitniejsi członkowie Stronnictwa Narodowego z prośbą by wziąć udział w obradach, toczących się w sprawie pogrzebu śp. Romana Dmow-

skiego. Jak wynikało z początkowych obrad, dziś t. j. w środę, dnia 4 bm. odbyło się przeniesienie zwłok śp. Romana Dmowskiego do kościoła parafialnego w Drozdowie, skąd po południu (między godziną 2 a 3) nastąpiło przewiezienie zwłok do katedry w Łomży, gdzie jutro w czwartek odbyło się uroczyste nabożeństwo żałobne o godzinie 11,00.

Rząd karpatoruski bez dachu nad głową

UNGWAR. Katastrofalny brak mieszkań na Rusi Podkarpackiej zmusił rząd Wołoszyna do szukania pomieszczenia dla części urzędów na terenie Słowaczyny. W tym celu Wołoszyn zwrócił się do rządu słowackiego z prośbą o pozwolenie na zainstalowanie kilku resortów ministerialnych w Michalowcach we wschodniej Słowaczynie. Rząd słowacki odrzucił kategorycznie prośbę Wołoszyna, wobec czego

wysłany już transport sprzętu urzędowego musiał być zawrócony z drogi. Brak mieszkań w Huszcie, który przed obraniem go na stolicę kraju liczył zaledwie 18 tysięcy ludności, a obecnie liczba jego mieszkańców wynosi 36 tysięcy, spowodował, że ludzie mieszkają tam po strychach i piwnicach po kilka rodzin razem.

UNGWAR. Rząd Wołoszyna zamierzał w najbliższym czasie rozpisac wybory do Sejmu Karpatoruskiego, których wynik miał być niejako plebiscytem na rzecz utrzymania Rusi Podkarpackiej w obecnych ramach. Pomimo, że władze poczyniły daleko posunięte przygotowania i uruchomiły aparat agitacyjny, wybory zostały odwołane. Powodem odwołania wyborów był niekorzystny wynik analizy nastrojów szerokich warstw ludności karpatoruskiej, ustosunkowanych wrogo do rządu Wołoszyna, a które z „objaw radości wyraziły gotowość stawiania do urn wyborczych”.

Rozbudowa niemieckiej floty wojennej

HAMBURG. W stocznich niemieckich rozpoczęto budowę 10-ciu nowych jednostek morskich, a mianowicie okrętu liniowego o wyporności 26.000 ton oraz dwóch olbrzymów o wyporności 35.000 ton, 2-ch lotniskowców, trzech większych i dwóch

mniejszych krążowników. Oprócz tych dziesięciu większych statków wojennych znajduje się obecnie w budowie 21 łodzi podwodnych, 11 ścigaczy, 18 torpedowców 23 wylawiaczy min i 10 innych mniejszych statków.

Po wyborach zmiany na stanowiskach prezyd. i burmistrzów

WARSZAWA. Po ukończeniu akcji wyborczej do samorządu w miastach i na wsi nastąpić mają, jak słychać, wielkie zmiany na stanowiskach kierowniczych. Należy się więc liczyć z wyborem względnie mianowaniem nowych prezydentów, wiceprezydentów i burmistrzów oraz wójtów

niezależnie od długości kadencji, na którą swego czasu zostali zatwierdzeni. Tak więc fakt, że w konkretnych wypadkach kadencja jeszcze nie upłynęła, nie będzie żadną przeszkodą, by przeprowadzić zmiany personalne dostosowane do nowej sytuacji spowodowanej wynikiem wyborów.

Żydzi tłumnie zmieniają wyznanie tysiące neofitów zgłasza wystąpienie z żyd. gmin wyznaniowych

LWÓW. W żydowskiej gminie wyznaniowej we Lwowie zanotowano w ostatnich miesiącach bardzo znaczny wzrost cyfry osób, które zgłosiły swoje wystąpienie z związków tej gminy na podstawie zmiany wyznania.

Łość wystąpień dosięga już 7.000, zgłoszenia w dalszym ciągu trwają, stanowiąc bardzo charakterystyczny dowód psychozy, organizującej ludność żydowską. Wyomowne te oznaki świadczą że tendencje w kierunku zmiany wyznania mojąszowego zataczają w ostatnich miesiącach coraz szersze kręgi. Wiążą się one ściśle z sytu-

acją i układem stosunków w odniesieniu do społeczeństwa żydowskiego.

Dodać jeszcze należy, że mnożące się ostatnio fakty zmiany wyznania mojąszowego we wszystkich ośrodkach zamieszkiwanych przez żydów bywają często źródłem konfliktów, nieporozumień i oświadczeń ogłaszanych nawet w prasie. Ci bowiem, którzy zmieniają obecnie religię, starają się tę metamorfozę jak najdłużej ukryć i zachować w tajemnicy przed swoimi współwyznawcami, dopatrującymi się obecnie w każdym znajomym neofity.

Ukaranie żyda za używanie innego imienia

CZĘSTOCHOWA. Oryginalna sprawa znalazła się w sądzie okręgowym, o używanie imienia niezgodnego z aktami stanu cywilnego. Oskarżony Hersz, Lajb Szybel złożył do starostwa w Częstochowie podanie, w którym zamiast imienia Hersz używał imienia Henryk. Starostwo podanie Hersza nie uwzględniło, natomiast

ukarało go grzywną 40 zł za używanie imienia nie zgodnego z aktami stanu cywilnego.

Oskarżony Hersz Szybel odwołał się od orzeczenia starostwa do sądu okręgowego, który karę zatwierdził, zmniejszając grzywnę do 20 zł.

Śmiertelny skok

Znany amerykański pilot i skoczek spadochronowy, Ronald Harrison, chciał pobić rekord zręczności w skakaniu ze spadochronem, i postanowił w tym celu rzucić się w dół ze szczytu jednego z największych drapaczy chmur w Nowym Jorku. Dyrekcja policji dowiedziawszy się o tym zamiarze, zabroniła tej niezwykle niebezpiecznej demonstracji. Mimo zakazu, Harrison w oznaczonym przez siebie dniu wszedł na dach budynku o wysokości ponad 300 metrów i z zamkniętym spadochronem rzucił się w dół, pociągając jednocześnie za rączkę celem otwarcia

spadochronu. Niestety spadochron nie otworzył się i pilot, który miał za sobą kilka skoków z wysokości ponad 8.000 m, rozbił się uderzając o ścianę przeciwnego domu. Śmierć pilota, który doznał zmiążdżenia czaszki oraz szeregu ciężkich obrażeń wewnętrznych, nastąpiła w kilka sekund po tragicznym upadku.

Zapisz się do LMK.

Koty i psy zdetronizowane

Triumfują złote rybki: „duchy“ i „aniołki“

LONDYN, w grudniu. Anglicy są miłośnikami zwierząt domowych: psów i kotów w pierwszym rzędzie, ale od niedawna upodobania ich uległy zmianie: zapanowała moda ozdabiania mieszkań egzotycznymi rybkami w akwariach.

Jako naród morski, Anglicy rozporządzają bogatym importem rybek ze wszystkich Oceanów i mórz świata. J. K. Moś, jako pierwszy dzentelmen w kraju, posiada w pałacu Buckingham najwspanialsze akwarium tropikalne pod opieką specjalnego kuratora, który co pewien czas organizuje dalekie ekspedycje morskie w poszukiwaniu nowych rzadkich okazów tropikalnych rybek. W ciągu zimy b. r. wyrusza nowa ekspedycja na Florydę i do bagien brytyjskiej Gujany, w których żyje egzotyczny gatunek lilipucijskiej rybki, poszukiwanej na wagę złota nad Tamizą!

Wspomniana rybka waży niespełna 5 gramów i przedstawia podobno wartość 200 funtów szterl. Do szczęśliwców zaliczają tych członków oryginalnej ekspedycji do

Gujany, którym powiedzie się sprowadzić z tropikalnych wód, w stanie żywym do Anglii, pół tuzina rybek-klejnotów!

W czasie pobytu pod niebem tropikalnym, kurator akwarium królewskiego zatrudnia przy połowie i transporcie drogocennych rybek całą ekipę rosłych i doskonale zbudowanych tubylców, którzy maszerują dźwigając na głowach cysterny wypełnione wodą, a za nimi postępują, krok w krok, inni członkowie ekspedycji z aparatami tlenowymi i wpompowują po drodze dy cysterny prąd świeżego powietrza, by utrzymać lilipucie rybki przy życiu.

Wyprawa jest często niebezpieczna, albowiem okolice, którymi podąża ekspedycja, pełne są j dowitych węzów, a zdarzają się i sytuacje, w których ekspedycja stoczyć musi po drodze krwawą walkę z napotkanymi drapieżnikami.

Największą ozdobą londyńskich akwariów jest obecnie gatunek złotej rybki o... ogromnych oczach, niemal tak wielkich, jak całe ciało rybki, o pojedynczych pletwach i podwójnej pletwie ogonowej, przy-



Pan Marszałek plk. Bogusław Miedziński u Pana Prezydenta Rzeczypospolitej.

„Odmrożony“ na piecu zmarł w szpitalu

CZĘSTOCHOWA. Jak już pisaliśmy w Częstochowie wydarzył się niecodzienny wypadek „ratowania“ zmarzniętego Piotra Fajera, którego pracownicy piekarni położyli na piecu aby „odtajał“. Fajer rzeczywiście po godzinie leżąc na gorących ceglach „odtajał“, zaczął jednak wyc nie-

ludzko z bólu, bowiem ciało na nim zaczęło w okropny sposób puchnąć i pękać. Fajera przewieziono do szpitala, gdzie mimo amputacji nóg i rąk, nie udało się go utrzymać przy życiu. Tragicznie zmarły Fajer osierocił żonę i ośmioro dzieci.

Niemki jedynymi radnymi niemieckimi

WOLSZTYN. W Rakoniewicach (pow. Wolsztyn) Niemcy głosowali tak dalece solidarnie, że wszyscy kandydaci otrzymali równą ilość głosów. Komisja wyborcza musiała zarządzić losowanie. Została wylosowana Ella Kohlmeier, żona kowala. Na zastępcę radnego, dziwnym zbiegiem oko-

liczności została wylosowana również Niemka, tak, że w radzie miejskiej Rakoniewic Niemcy są reprezentowani przez kobiety. Należy nadmienić, że na liście niemieckiej znajdowały się tylko dwie kandydatki Niemki.

Nowe ograniczenia w zużyciu surowców i stali

BERLIN. W ostatnich dniach ukazało się rozporządzenie wydziału kontrolnego zużycia stali i żelaza, ograniczające konsumpcję tych materiałów na rynku wewnętrznym. W myśl tego rozporządzenia nie

wolno fabrykować rur wodociagowych i kanalizacyjnych ze stali i żelaza a jedynie masy kamiennej i innych materiałów ogniotrwałych.

Lokal aryjski

Jedna z pierwszorzędných kawiarni przy ulicy Nowy Świat w Warszawie po raz pierwszy wywiesiła ogłoszenie z napisem

„Lokal Aryjski“. Z tego wynikałoby, że do lokalu tego żydom będzie wstęp wzbroniony.

pominającej kształtem powłóczysty tren sukni ślubnej.

Wspomniany gatunek złotej rybki — pochodzi z egzotycznych wysp japońskich, a również z Kraju Wschodzącego Słońca sprowadzono nad Tamizę do akwariów domowych czarna, jak węgiel, lilipucijską rybkę, w swoim rodzaju arystokratkę rybiego świata, która poszczycić się może nielada metryką: stanowi produkt blisko czterowiekowej hodowli pod troskliwą pieczą japońskich ichtiologów.

Anglicy wyposażając obecnie masowo swe domostwa w piękne akwaria również i ze względów leczniczych, w opinii bowiem świata lekarskiego, złote rybki w akwarium działają kojąco na nerwy, które dają się we znaki i Anglikom przy obecnym trybie życia i częstych wstrząsach. Lekarze zalecają po dniu pracy spędzonym w biurze, lub fabryce, poświęcenie kwadransa czasu na przyglądanie się skokom złotych rybek w akwarium. Akwarium w domu jest połączone z minimalnymi wydatkami. Koszt żywienia egzotycznych rybek wynosi niespełna 35 fen. tygodniowo, przeto o wiele mniej, niż utrzymanie — żywności w Anglii na biskoptach — psów.

Do czołowych hodowców egzotycznych rybek zalicza się obecnie w Wielkiej Brytanii ichtiolog A. Derham, który posiada

obecnie olbrzymie akwarium w miejscowości King's Langley.

W potężnych, elektrycznie ogrzewanych sadzawkach na farmie kolekcjonera, żyje blisko 250 tysięcy rybek. Jest tam m. in. gatunek, który otrzymał nazwę „ryba-duch“, albowiem poza cieniutką, błękitną linią, znaczącą jej wędrówki wewnątrz basenu — jest niewidzialna!

W przebogatym akwarium znajdują się również rozliczne odmiany złotych rybek o welonowych pletwach ogonowych. Kolekcje uzupełniają kalejdoskopowe barwne „aniołki“, które początkowo w pierwszych latach hodowli, zaliczały się do rzadkości, dostępnych tylko dla ludzi bardzo zamożnych, a obecnie ozdabiają już akwarium przeciętnego pracownika. Najpiękniejsza rybka-aniołek kosztuje około pół marki.

Ze skrzyżowania różnych rodzajów tropikalnych rybek powstają nowe, cenne odmiany, które w drują do akwariów pałacowych lordowskich mości i często przedstawiają wartość klejnotów.

Nabywają złote rybki stenotypistki i giełdziarze, milionerzy i ludzie ulicy, a nawet strudzeni ciężką pracą w kopalniach — górnicy radują się widokiem tropikalnych rybek... w świetle lamp elektrycznych.

Wiadomości ciekawe z bliska i daleka

Z Pomorza

BRODNICA.

● Ponura tragedia rodzinna. W sobotę rozegrała się w Karbowie (pow. brodnicki) ponura tragedia rodzinna, w rodzinie gospodarza Leonarda Wronkowskiego, 70-letniego starca.

Do stodoły przyszedł zięć Wronkowskiego 32-letni Kazimierz Dembiński, który zaczął zwałać siano. Po chwili wszedł za nim syn Wronkowskiego i rozpoczęła się kłótnia. Dembiński chwycił widły i zaczął się odgrażać. Ponieważ młody Wronkowski uciekł do mieszkania Dembiński udał się za nim i tam dopiero powstała tragedia.

Wronkowski ojciec widząc syna w opresji chwycił rewolwer i strzelił do Dembińskiego raniąc go w rękę. Kula następnie przeszła między żebrami i uszkodziła płuca.

Wezwany na miejsce lekarz stwierdził zgon wskutek wewnętrznego krwiotoku.

Powiadomione władze aresztowały Leonarda Wronkowskiego, który przyznał się do winy i osadził go w areszcie śledczym. Wczoraj odbyła się sekcja zwłok. Władze wydały zezwolenie na pochowanie ciała.

Dochodzenia prowadzi prokuratura miejscowa. Ponura tragedia odbiła się głośnie w całym okolicy, wywołując niezliczoną ilość komentarzy, gdyż niezgoda w rodzinie, która wynikała na tle podziału majątkowego była ogólnie znana.

● Katastrofa. Jedna z mieszkanek wioski Ciche, pow. brodnickiego, uległa niedawno na drodze Ciche — Tereszewo katastrofie, jadąc na rowerze ze swą małą i dziewczynką.

Nieszczęśliwa kobieta uderzyła podczas jazdy w drzewo, doznając wybicia wszystkich zębów i ponosząc śmierć na miejscu. Dziewczynka zaś doznała tylko okaleczenia ręki. Dziecko nalegało matkę by wstała i ruszyła w dalszą drogę a tymczasem matka już leżała bez życia.

ŚWIECIE.

● Z łoży masonskiej — stacja opieki. W budynku po zlikwidowanej łoży masonskiej w Świecie (na Pomorzu) została otwarta stacja opieki nad matką i dzieckiem.

BYDGOSZCZ.

● Likwidacja żydowskich organizacji „towarzyskich”. Władze administracyjne zawiesiły Żydowski Klub Towarzystwo i Towarzystwo Kulturalno — Oświatowe „Humanitas” pozostające w łączności ze zlikwidowanymi w Bydgoszczy łożami masonskimi im. „Scheitera” i „Janusa”.

Organizacje te służyły dla ukrycia majątków obu łoż. Majątek obu łoż zabezpieczono oraz wystąpiono z wnioskiem o minowanie likwidatora.

● Pociągi narciarskie z Bydgoszczy. Staraniem Bydgoskiego Klubu Narciarskiego zorganizowane zostaną specjalne pociągi dla narciarzy, udających się na tereny narciarskie w Kaszubskiej Szwajcarii. Do niektórych pociągów osobowych, kursujących na linii Bydgoszcz Kartuszy, doczepiane będą specjalne wagony dla narciarzy. Przejazd skalkulowany będzie po cenach popularnych, przy czym przynane będą także zniżki dodatkowe dla narciarzy z Torunia, Inowrocławia i innych miejscowości.

CHOJNICE.

● Włamanie do Kasy Nadleśnictwa. Nieznani sprawcy za pomocą wybicia szyb w oknie dostali się do biura nadleśnictwa państwowego w Twarożnicy pow. chojnickiego, gdzie przeszukali szuflady szaf oraz usiłovali otworzyć kasę ogniowrwałą. W tym celu w drzwiach kasy wywiercili otwór średnicy trzy otwory w bocznej ścianie. Włamywacze widocznie spłoszeni, nie zabierając zbiegli. Władze prowadzą dochodzenia.

KARTUZY.

● Starzec zginął pod kołami samochodu pocztowego. Na szosie Kartuszy — Pa-

chowo samochod pocztowy kierowany przez Pawła Wachowiaka z Kartuz najeżdżał na Jana Konkola lat 67 zam. w Borowcu pow. Kartuszy, który przewieziony do szpitala zmarł.

Jak ustalono winę za wypadek ponosi sam Konkol, który usiłował przejść na drugą stronę szosy tuż przed nadjeżdżającym samochodem.

GDYNIA.

● Żyd wydalony z Gdyni. Władze administracyjne wydalily z pasa granicznego warszawskiego żyda, Adolfa Grossa. Żyd ten przed niedawnym czasem został sprowadzony przez gdynskiego żyda Jewolowskiego dla prowadzenia jego interesów w Gdyni.

● Polknęła 29 „kogutków”. 29-letnia mieszkanka Orłowa, Anna I. spożyła za jednym zamachem w celach samobójczych 29 proszków na ból głowy. Mimo natychmastowego przepłukania żołądka stan I. jest bardzo ciężki. Przyczyny rozpaczliwego kroku młodej mężatki nie są znane.

GDYNIA.

● 4-piętrowy gmach w Gdyni w płomieniach. Przy ulicy Staromiejskiej w 4-ro piętrowym gmachu czynszowym wybuchł gwałtowny pożar. Ogień powstał w piwnicy, gdzie zapaliło się 5 wagonów koksu.

Wśród lokatorów wybuchła panika. Po częci wyskakować na ulicę przez okna lub zjeżdżać na sznurach z różnych wysokości.

Strażacy uratowali 21 osób. Kilka kobiet omdlało.

Sytuację pogarszała obecność kotłów centralnego ogrzewania w podziemiach, które groziły eksplozją. Zaczęły również pękać mury piwnicy, co mogło się skończyć runięciem gmachu. Natężenie rozpalonego gazu było tak duże, iż strażaków nie zabezpieczyły nawet maski gazowe. Kilku z nich uległo zatruciu. Po dwugodzinnej akcji udało się jednak zlokalizować pożar.

Z całej Polski

Δ Szczupak - olbrzym. W powiecie nieświeckim, niejaki Stepaniuk, zoiłw na wędkę szczupaka wagi 13 kg długości 130 cm. W paszczy szczupaka znajdowało się kilka żardzewiałych wrósniętych w ciało haczyków. U jednego nawet znajdował się kawał drutu.

POZNAŃ.

Δ Chrabąszec na przełomie roku 1938 39. Mieszkaniec Przemierowa pod Poznaniem, Wojciech Śmieczalski, znalazł w ubiegłym piątek przy blisko 6-stopniowym mrozie, żywego chrabąszca.

WARSZAWA.

Δ Do Berezy wysłano kilku niepoprawnych przestępców, w tym wielu żydów.

Δ Z Paryża donoszą do Warszawy, iż min. Ciano ma przybyć do Warszawy z wizytą dnia 15 lutego 1939 roku.

Δ W Warszawie ponad 130 tysięcy choruje na grype.

Δ Zmarł w Warszawie wybitny przedstawiciel kupiectwa polskiego, długoletni sędzia honorowy i honorowy konsul duński sp. dr filozofii Wacław Brunn.

Δ W tych dniach przybył do Polski ks. Sitko, rodem z Katowic - Bogucie, który przez 6 lat pracował w południowych Chinach w okręgu Wenchów na misjach prowadzonych przez polskich księży Misjonarzy.

Δ W roku zmarła prawie cała rodzina. Nieszczęście prawdziwe zawzięło się na rodzinę Paprockich, zamieszkującej przy ulicy Żłotej 50. Oto w kwietniu zmarł ojciec rodziny 85-letni Jan handlowiec. W dwa miesiące później zmarł syn, 43-letni Henryk. Dnia 22 grudnia domownicy znaleźli martwą wdowę, 75-letnią Bronisławę. Śpiące w tymże pokoju dzieci jej: 41-letni Lucjan urzędnik miejski i 36-letnia Saturnina, urzędniczka pocztowa, ujrzały rano matką martwą, w przystępie roz-

pacy, dostali silnego wstrząsu nerwowego i ataku sercowego. Pogotowie przewiozło brata i siostrę do szpitala, gdzie Lucjan Paprocki zmarł w Wigilię.

Δ Słuszny odwet. Przed kilkunastu dniami władze niemieckie odebrały polskiemu działaczowi na Śląsku niemieckim, p. Bożkowi, paszport, uniemożliwiając mu wyjazd do Polski, (co zresztą już przed rokiem przytrafiło się również wydawcy „Gazety Olsztyńskiej” p. Pieniężnemu).

Obecnie władze polskie odebrały paszport działaczowi „Volksbundu” na Górnym Śląsku, — Ottonowi Ulizowi, nie będąc on mógł wyjeżdżać z kraju.

Δ Bezprocentowe kredyty dla handlu i rzemiosła na wsiach. Jak już w swoim czasie o tem donosiliśmy, został ustanowiony kredyt w wysokości 1 miliona złotych na pomoc finansową dla drobnych rolników, którzyby chcieli zająć się drobnym handlem lub rzemiosłem. Jak się obecnie dowiadujemy, Państwowy Bank Rolny uruchomił już powyższą kwotę i przeznaczył ją na zorganizowanie bezprocentowych kas rolniczych, które udzielać będą drobnym rolnikom kilkuset - złotych bezprocentowych pożyczek na prowadzenie drobnego handlu lub założenie warsztatów rzemieślniczych na wsiach.

Pierwsze kasy bezprocentowe rolnicze zorganizowane już będą w najbliższym czasie przede wszystkim w centralnym okręgu przemysłowym, a mianowicie w najgęściej zaludnionych powiatach tego okręgu. Każda z tych kas ma otrzymać w początkach na kapitał obrotowy po 100 tysięcy złotych.

Powyższa akcja pomocy finansowej na rozbudowę handlu i rzemiosła na wsiach, rozciągnięta będzie stopniowo na cały kraj. Przyczyni się ona niewątpliwie do podniesienia gospodarczego wsi, a także do podniesienia dochodowości drobnych rolników.

Δ Zamaskowany „duch” i jego ofiara. Na terenie gminy twreckiej w powiecie świeciańskim, wykryto niezwykłą aferę.

53-letnia mieszkanka folwarku Janowice, Genowefa Krupienko, wdowa po re-emigrancie z Ameryki, uchodziła za osobę zamożną. Wiedziano o niej, że była ogromnie przesadną i bała się panicznie „duchów”. Wykorzystał tę okoliczność mieszkaniec tegoż folwarku, niejaki Kowalski, który co noc straszył Krupienkową, żądając od niej okupu „za spójność duszy” jej zmarłego męża, Dominika. Kowalski w ten sposób systematycznie wyludzał od Krupienkowej pieniądze, które maltretowana kobieta przynosiła pod pobliski młyn i zakopywała je w śniegu.

Przypadkowo dowiedział się o złościwych „figlach duchów” młynarz i zawiadomił policję. Na Kowalskiego zastawiono sidła i w czasie gdy „duch” odkopywał zakopane w śniegu pieniądze, policja zdemaskowała go i osadziła w areszcie. Kowalski wyludził w ten sposób od Krupienkowej podobno 3.200 złotych.

KATOWICE.

Δ Tylko polskie napisy. Chrześcijańskie Zrzeszenie Przemysłu Restauracyjnego w Katowicach postanowiło usunąć wszystkie dwujęzyczne napisy i jadlospisy w restauracjach katowickich.

RYBNIK.

Δ Już budujemy nowe szosy na Zaolziu. Rozpoczęto prace pomiarowe pod budowę nowej szosy, która połączy powiat frysztacki z powiatem rybnickim

RADOMSKO.

Δ Lipa licząca ponad 400 lat. W Cieleńnikach w powiecie radomszczańskim rośnie lipa wysokości około 35 metrów, o obwodzie 9 i pół metra, licząca ponad 400 at.

RZESZÓW.

Δ Reprezentacyjne polowanie w Małopolsee. W dniach 28, 30 i 31 grudnia 1938 roku odbyły się reprezentacyjne polowania u Alfreda hr. Potockiego w Łań-

cucie. Polowania odbyły się na terenach gmin Krzemienica, Julin, Strażów, Krasne i Ząbże oraz Albigowa. Zabito kilka tysięcy sztuk bażantów i zajęcy, jednak mniej aniżeli w roku poprzednim. Stan zwierzyzny jest mniejszy z tego powodu, że w lasach ordynata Potockiego i na terenach łowieckich jest bardzo dużo kłusowników. Dnia 29 grudnia 1938 roku na polowaniu w Strażowie wziął udział generalny inspektor Armii Polskiej gen. Józef Sosnkowski. Na polowaniu tym padło kilkaset sztuk bażantów i zajęcy.

Ze świata

— Tragiczny Sylwester. W Magdeburgu podczas meobecności rodziców, którzy udali się do sąsiadów na przyjęcie sylwestrowe, dwoje dzieci 4-letnia dziewczynka i 7-letni chłopiec bawilo się zapalkami.

Zabawa skończyła się tragicznie. Dziewczynce eksplodowało w rękę pudełko zapalek. Przerazone dziecko odrzuciło płonące pudełko, które padło na wózek dziecicy, gdzie spało 6-miesięczne niemowlę. Na krzyk dziecicy przybiegli rodzice, zastali jednak już tylko do połowy zwęglone zwłoki niemowlęcia.

— Trudne połączenie z wyspami na Morzu Bałtyckim. Położone w nadbrzeźnych wodach pomorskich w pobliżu starostwianiskiej wyspy Rugii, wysepki niemieckie były w okresie mroźów i silnej kry całkowicie odcięte od świata. Wskutek gęstej kry, statki nie mogły docierać do wysp.

Obecnie po całkowitym zamarznięciu pbrzeźnych wód Bałtyku, niemieckie łamacze lodów przebiły kanał przez powłokę lodową, dzięki czemu statki komunikacyjne, dowożące żywność i pocztę do wysepki pomorskich, mogą swobodnie zawiązać do portów tych wysepki.

— Obywatele Rzeszy nie chcą płacić podatków. Jeden z profesorów ekonomii w czasie wykładu w wyższej szkole gospodarki finansowej podkreślił, iż w roku budżetowym 1937-38 władze skarbowe Rzeszy wdrożyć musiały dochodzenie karne przeciwko 76.509 osobom o oszustwa podatkowe, wskutek których skarb poszkodowany został na przeszło 200 miln. marek.

— Zie doświadczenia ze zbożem sowieckim. W okresie napięcia wojennego we wrześniu Norwegia zakupiła większą ilość zbóż chlebowych w Rosji Sowieckiej. Obecnie okazało się, że dostarczona partia 12.000 ton przedstawia tak słabą jakość, że nie nadaje się zupełnie na przemysł dla wypieku pieczywa.

— Kursy spadochroniarskie dla lekarzy. Na mocy rozporządzenia szwedzkiego ministerstwa spraw wewnętrznych, lekarze szwedzcy muszą wszyscy bez wyjątku przejść kursy spadochroniarskie. Przed mniej więcej dwoma laty departament higieny i zdrowia publicznego w szwedzkim ministerstwie spraw wewnętrznych wprowadziło t. zw. „ambulanse powietrzne”, t. j. samoloty, które z obsługą lekarską i sanitarną docierały do najbardziej na północ wysuniętych okręgów Szwecji, oddalonych od normalnych dróg komunikacyjnych. Ambulansy te przyniosły skuteczną pomoc tysiącom chorych przeważnie Lapończyków, zamieszkujących rozległe stepy i tundry północnej Szwecji. W okolicach tych jednak rzadko znaleźć można odpowiednie miejsca do lądowania. Z tych też względów zarówno personel lekarski jak i sanitarny musi przejść kursy spadochroniarskie, aby móc w każdej chwili na wezwanie, zakomunikowane przez jedną z cji radiowych, obsługujących osiedla lapońskie, nieść potrzebującym skuteczną pomoc.

— Zwyciężyła po 4 mies. strajku okupacyjnym. W Bronswille (Nowy Jork) pona nauczycielka szkoły powszechnej po wyjściu zamąż otrzymała zwolnienie z pracy. W odpowiedzi na to zarządzenie nauczycielka postanowiła nie wychodzić z klasy. Po 4 mies. strajku okupacyjnego władze przywróciły jej prawo nauczania.

Skazaniec sam się ulaskawił

Dokument wyrafinowanego przestępstwa

Stany Zjednoczone A. P. są nie tylko krajem milionerów, ale i rafinowanych przestępców, o czym świadczą muzea policyjne, przepelnione dowodami ich wyrafinowanej działalności. Ale najoryginalniejszy bodaj dowód znajduje się w muzeum w Waszyngtonie. Jest to dekret ministra sprawiedliwości, ulaskawiający pewnego notorycznego fałszerza nazwiskiem M. H. Stoddard. Zwiedzający napewno nigdy nie zauważył gablotki szklanej z tym niepozornym papierkiem, gdyby naturalnie oprowadzający kustosz nie zwrócił nań specjalnej uwagi. Tymczasem w istocie rzeczy dekret ten jest dokumentem wyrafinowanego przestępstwa, jedynego, jakie dzieje kryminalistyki znają w ogóle.

H. Stoddard uchodził za „króla fałszerzy czekowych“. Od wczesnej młodości odznaczał się fenomenalnymi zdolnościami graficznymi. Zdolności te nie sprawiły bynajmniej radości naukowemu, gdyż chłopiec wykorzystywał je już na ławie szkolnej do nieuczciwych celów. Gdy zaś wyrósł na dorodnego młodzieńca zaczął podrabiać podpisy na czekach i w ten sposób „zarabiał“ na życie. „Pracę“ wykonywał tak precyzyjnie, że poszkodowani przysięgali, iż podpisy te pochodzą z ich ręki.

Początkowo fałszerz był nieuchwytny dla organów sprawiedliwości, bo też Stoddard zachowywał się bardzo ostrożnie. Grasował po całych Stanach Zjednoczonych, nigdzie jednakowoż nie zatrzymywał się dłużej niż wymagał tego jego „zawód“. Skoro tylko udał się „interes“ t. zn. skoro tylko w banku w danym mieście podjął na sfalszowany czek większą sumę, zaraz pakował manatki i wyjeżdżał pośpiesznie do innej miejscowości. To trwało kilka dobrych lat.

Ale pewnego razu powinęła mu się noga i wpadł w ręce policji, gdyż sprzeniewierzył się swej zasadzie. Winna była wszystkiemu dziewczyna. Był na występach w pewnym mieście. Udało mu się spieniężyć w banku miejscowym sfalszowany czek i już pakował się do wyjazdu, gdy niespodziewanie w hotelu poznał młodą dziewczynę w towarzystwie swej ciotki. Stoddard zapłonął do dziewczyny prawdziwą miłością. Zaczął odraczać wyjazd z dnia na dzień. Tymczasem kant z ciekawym ujawnił się i policja aresztowała fałszerza w chwili, gdy ze swą ukochaną znajdował się na schadzce. Odbył się proces i Stoddard zafasował kilka lat ciężkiego więzienia.

Skazaniec był nie pocieszony. Przemysliwał o ucieczce, lecz zaraz przekonał się, że trud to będzie daremny. Obrął więc inną taktykę, aby skrócić sobie pobyt przymusowy w zakładzie, którego tak serdecznie nienawidzą wszyscy przestępcy. Stoddard zachowywał się

poprawnie. Administracja nabrała do niego zaufania i wkrótce powierzyła mu czynności w kancelarii więziennej. Pracował pilnie i niezwykle starannie. Urzędnicy nie mogli się go nachwalić. Wykorzystał do Stoddarda i pewnego dnia przedłożył dyrektorowi więzienia prośbę do ministerstwa sprawiedliwości o skrócenie mu kary w drodze łaski. Dyrektor oświadczył, że nie wierzy, aby prośba jego mogła mieć powodzenie, tym niemniej jednak z ujemną opinią posłał ją do Waszyngtonu.

Jakież było zdumienie dyrektora, gdy już po kilku dniach z Waszyngtonu nadszedł dekret, ulaskawiający Stoddarda. Uważał on, że tam musieli potrącić chyba głowy, ale nie było innej rady jak wypuścić skazańca na wolność. Tymczasem po pewnym czasie z ministerstwa przybyła do więzienia inspekcja i podczas przeglądania aktów natrafiła na ów dekret. Wówczas urzędnicy stwierdzili, że dekret ten jest sfalszowany. Sfalszował go sam skazaniec. Dokonał tego w niezwykle wyrafinowany sposób. Oto pewnego dnia w kancelarii więziennej znalazł w aktach dekret amnestyjny jakiegoś więźnia. Momentalnie zrodziła się w jego głowie szalona myśl. Zabrał dekret wraz z kopertą do swej celi, zabrał także odpowiedni papier, atrament i pióro. Napisał najpierw podanie o skrócenie kary, następnie sfalszował dekret na swe nazwisko. Dekret przy pomocy jednego z więźniów, który kończył karę, przesznuł poza więzienie, gdzie został nadany. Wszystko udało się sprawnie. Stoddard jest napewno jedynym więźniem, który sam siebie ulaskawił. Nic też dziwnego, że władze policyjne uznały, że taki dekret może znaleźć się w muzeum kryminalnym.

Jedwabniki w roli tkacza

Zapewne mało kto wie, że jedwabniki, tworzące normalnie „oprzędę“ kokonowe, zdolne są do planowej pracy, o ile zmusić je do tego. Zamiast kokonu mogą snując nitkę poruszać się w myśl woli człowieka i „utkać“ coś w rodzaju materii. Pewien pomysły Chińczyk „wytresował“ jedwabniki w ten sposób, że umieszczone na stole utworzyły płaski kokon o wyglądzie tkaniny. Z niej zrobił tunikę i przesłał ją do Rzymu jako dar dla Papieża.

Idąc za Chińczykiem, ksiądz Tadeusz Ciborowski obmyślił nowy sposób zmuszenia gąsienice jedwabnika do wykonania gotowej tkaniny. Zbudował odpowiedni manekin w kształcie ornatu, który miał być wykonany w kolorze białym z żółtymi ozdobami. Hodowlę jedwabników snujących żółtą nić przyspieszył o tydzień przed białymi i puścił je na te miejsca, które miały być na ornatcie żółtymi.

Chore dusze

Chora ludzkość — Prerażająca statystyka chorych umysłowo — Nerwy a kultura ducha

Mediolański dziennik „L'Italia“ w ciekawym artykule o stosunku eugeniki do zagadnień ludnościowych porusza jeden z najtragiczniejszych nowoczesnych problemów — ogrom ludzi chorych umysłowo i nerwowo.

Zwrócił w ostatnich czasach uwagę na ten problem znakomity biolog dr A. Carrol, opierając swe obserwacje również na statystyce. M in. mówi on, że długość średnia życia wynosiła w 1900 r. lat 49, a teraz już więcej niż 60. Ale czy zmniejszyła się ilość chorób i liczebność chorych? Bynajmniej. Mimo tak wielkiego zwycięstwa medycyny, problem chorób jest nadal groźny.

Na 120 milionów ludności statystyka Stanów Zjednoczonych notuje rocznie 100 mil. wypadków różn. chorób, którym swój czas musi poświęcać aż milion sto tysięcy lekarzy. W szpitalach codziennie przez cały rok zajętych jest 700.000 łóżek. Na same lekarstwa wydaje się 715 milionów dolarów rocznie, a całość opieki lekarskiej pochłania rocznie trzy i pół miliarda dolarów!

Ale co najbardziej tragiczne, że umysł nowoczesnego człowieka cywilizacji jest jeszcze mniej odporny na choroby, niż ciało. W całych Stanach Zjednoczonych jest prawie osiem razy więcej osób zamkniętych z powodu osłabienia umysłu lub szaleństwa, niż gruźlików leczonych w szpitalach. Zakłady dla wariatów przyjmują tam co roku około 58.000 nowych pacjentów.

„Choroby umysłowe — pisze dr Carrol — stają się w naszych czasach groźne, są niebezpieczniejsze od gruźlicy, raka, chorób serca i nerek, a nawet tyfusu, ospy i cholery. Ich niebezpieczeństwo polega nie tylko na powiększeniu liczby przestępców,

ale przede wszystkim na tym, że niszczą coraz bardziej białą rasę“.

A w innych krajach zachodniej cywilizacji? Co mówią fakty? Jak stwierdza dr Bircher-Benner, we Francji np. stwierdzono przerażający wzrost liczby chorych umysłowych. W jednym departamencie Sekwany w państwowych zakładach psychiatrycznych liczba wariatów w 1937 roku wynosiła 21.000, co stanowi olbrzymi stosunek 38 wariatów na każde 10.000 mieszkańców. Ogólnie biorąc, liczba chorych umysłowo w ciągu ostatnich lat 15 podniosła się we Francji o 60 procent.

Ludzie nowoczesni mechanizowani psychicznie stają się coraz mniej odporni nerwowo. Powstaje więc zasadnicze dla naszej epoki pytanie: jak utrzymać w zdrowiu system nerwowy? Czy tylko wzmacniać organizm? Tak, — lekarstwa, zabiegi higieniczne, odpowiednia dieta — pomagają. Ale leczenie fizjologiczne nerwów nie wystarcza.

Wprawdzie są tacy uczeni, którzy twierdzą, że dziś jest więcej ludzi chorych niż złych. „Nie wystarczy — mówią oni —

W każdym domu polskim polskie pismo!

człowieka pouczać, jak ma uczciwie żyć. Trzeba go uczynić przede wszystkim zdrowym. W jakim stopniu właściwości organizmu wpływają na moralność, któż to może określić? Ale związek między systemem nerwowym a moralnością istnieje. Wielu zbrodniarzy, to poprostu ludzie chory.“

Tak twierdzą przedstawiciele niektórzy nowoczesnej psychoterapii. Jest w tym wiele prawdy, ale i wiele przesady. Bo gdybyśmy przyjęli takie przypuszczenie, że moralność zależy od stanu zdrowia, wtedy wszystkie zasady uczciwego życia byłyby zachwiane. Bo każde przestępstwo można byłoby wytłumaczyć chorobą nerwów.

Aby nerwy leczyć, trzeba na podłożu zdrowia fizycznego zbudować gmach duchowej tężyzny. System nerwowy jest jakby siecią przewodów, po których krążą nastroje, wrażenia, wszystko, co związane z odruchami woli. A więc, do utrzymania nerwów w porządku potrzeba jeszcze leczenia psychicznego, trzeba odpowiedniej atmosfery duchowej.

Nie wystarczy, aby nerwy były „mocne“, muszą być ponadto subtelne. A tę subtelność daje nerwom pokarm duchowy. Leczyć więc nerwy, to znaczy wzmocnić je przez fizyczne zabiegi i wysubtelnić przez duchową kulturę. Dr. med. Bircher-Benner stwierdza: „Pomiędzy chorobami ciała i duszy bywają najściślejsze skojarzenia. Istnieją pewne stany zaburzeń nerwowych, które można uleczyć tylko przez wzmocnienie w pacjencie kultury duchowej.“



Dar Grodna dla Budapesztu

W dniu 19 grudnia charge d'affaires Królestwa Węgier w Warszawie p. Kristoffy przyjął delegację m. Grodna, na czele z prezydentem miasta Cieńskim i dowódcą pułku piechoty im. króla Stefana Batorego, która wręczyła urnę z ziemią spod zamku króla Stefana Batorego w Grodnie, oraz z pół bitew pod Mostami, Radzymi-
nem i Wielkimi Rudami, celem przekazania jej wraz ze specjalnym dyplomem do Budapesztu i wmurowania do fundamentów pomnika króla Stefana Batorego.

Na zdjęciu: moment wręczenia przez delegację m. Grodna urny dla pomnika króla Stefana Batorego w Budapeszcie, na ręce p. Kristoffy.



Minister Frank w Białowieży

W dniach 17 i 18-go bm. minister Sprawiedliwości Rzeszy dr. Frank bawił w towarzystwie wiceministra Chelmońskiego i członków delegacji niemieckiej w Białowieży. — Na zdjęciu: min. Frank i wicemin. Chelmoński w Muzeum Białowieskim oglądają osobliwości zoologiczne puszczy białowieskiej.

KRONIKA

Kalendarzyk

Środa

Tytus b., Grzegorz p.
Słońca wsch 8,08 zach 16,02.
Księżycy wsch 15,00 zach 6,19

Czwartek

Emilian, Telesfor pap.
Słońca wsch. 808 zach 16,05
Księżycy wsch 16,12 zach 7,16

WĄBRZEŻNO

Przyszły numer „Głosu Pomorza“ na sobotę, dnia 7 bm. ze względu na święto Trzech Króli, przypadające na piątek, wydamy już w czwartek, dnia 5 bm.

Ogłoszenia przeto przeznaczone do tego numeru prosimy nam podać najpóźniej w czwartek do godziny 9,00.

Podziękowanie. Za bezinteresowne udzielenie sali na Wieczór Sylwestrowy składa p. **KOSTRZEWE** serdeczne podziękowanie **Rodzina Policyjna**

Przeniesienie Urzędu Rozjemczego dla spraw oddłużeniowych rolnictwa. Pomimo starań poczynionych u miarodajnych instancji Urząd Rozjemczy dla spraw oddłużeniowych rolnictwa przy Starostwie w Wąbrzeźnie przeniesiony został do Grudziądza, co niewątpliwie pociągnie za sobą dotkliwe niedogodności dla zainteresowanych rolników.

Kolendy wykonane przez **LUTNIĘ** w kościele. W święto Trzech Króli podczas Mszy św. o godzinie 9,30 chóór „LUTNI“ odśpiewa szereg pięknych kolend jak: *Flos de radice, Cicha noc, święta noc, O gwiazdo betlejemska, Przybieżeli do Betlejem pastery, Tryumfy Króla Niebieskiego i Dziecina mała.* Chór prowadzić będzie p. **W. Steinert.**

Noc Sylwestrowa i Nowy Rok upłynęły spokojnie. Kronika policyjna z tych dni notuje tylko jeden wypadek przytrzymania za opilstwo oraz drobną kradzież węgla z piwnicy Zarządu Miejskiego.

Zbędny alarm. W ubiegły piątek wieczorem zwołano uruchomieniem syreny Straż Pożarną do ognia; alarm okazał się atoli zbędny, gdyż palily się tylko sadze w kominie budynku p. **Bakaniewicza** na ulicy Dolnej, co nie groziło żadnym niebezpieczeństwom.

Uparci złodzieje. Przed 2 tygodniami niewykryci dotąd złodzieje odwiedzili nocą zagrodę p. **Michała Dykla** w **Frydrychowcu** i wykradli z podwórza około 2 kłafy torfu.

W nocy z 30 na 31 grudnia 1938 roku ponownie nad ranem o godzinie 4-tej złodzieje zjawili się na gospodarstwie i wybili w murze ze strony ogrodu otwór około 1 metra średnicy, chcąc się w ten sposób dostać do mieszkania.

Właściciel zbudzony łomotem spadających cegieł obudził się i sposzył włamywaczy.

Włamanie się przez wybitie otwora w murze świadczy o bezczelności sprawców, za którymi przeprowadza dochodzenia policja.

Ponieważ zagroda p. **Dykla** w bieżącym roku już kilkakrotnie w krótko po sobie następujących odstępach była obiektem odwiedzin złodziei, należy przypuszczać, że sprawcami są osobnicy z najbliższej okolicy.

Ruch pocztowy za miesiąc grudnia 1938 rok.

Nadano listów poleconych 1730 sztuk;
Nadeszło listów poleconych 1849 sztuk;
Nadano paczek 1432;
Nadeszło paczek 1514;
Przyjęto przekazów pocztowych 1651 na sumę 109.713 zł;
Wpłacono przekazów pocztowych 2026 sztuk na sumę 103.926 zł;
Przyjęto wpłat czekowych F. K. O. 2884 szt. na sumę 528.619 zł;
Wpłacono przekazów pocztowych P. K. O. 165 sztuk na sumę 16.050 zł;
Przyjęto wkładów oszczędnościowych PKO. 407 sztuk na sumę 53,191 zł;

Zakończyła się kadencja starej Rady Miejskiej w Wąbrzeźnie

W ubiegły piątek odbyło się ostatnie posiedzenie Rady Miejskiej w starszym składzie w obecności 10 radnych.

Przed przystąpieniem do obrad nad pierwszym punktem porządku dziennego: sprawozdaniem komisji rewizyjnej w związku ze sprawozdaniem z wykonania budżetu na rok 1937-38 wybrano na przewodniczącego w tej części obrad p. **Czarnotę - Bojarskiego.**

Z ramienia komisji rewizyjnej zdał sprawozdanie radny p. **Rec,** uzupełniając je odczytaniem 9 protokołów komisji rewizyjnej z rewizji przeprowadzonych w przeciągu roku sprawozdawczym, w których to protokołach poruszono również sprawę zaliczek urzędników administracji miejskiej.

W dyskusji nad sprawozdaniem głos zabierali radni **Czarnota - Bojarski, Rogowski Żuralski, i Markuszewski** po czym przyjęto sprawozdanie formalnie do wiadomości i udzielono Zarządowi Miasta odciążenia.

Pod punktem drugim obrad uchwalono budżet dodatkowy miasta za rok 1938-39 w wielkości wniosku magistratu. Przy trzecim punkcie programu postanowiono zaciągnąć z Funduszu Pożyczek Zpomogowych w Warszawie długoterminowy kredyt w wysokości zł 54.000 przeznaczony na zakup wodomierzy i na przeprowadzenie zmiany sieci prądu elektrycznego z prądu stałego na prąd zmienny w obrębie całego miasta.

W dalszym ciągu obrad uchwalono nowy regulamin rzeźni miejskiej.

W wolnych głosach poruszono sprawę bezrobocia w mieście oraz szereg innych spraw obchodzących miejscowe społeczeństwo.

Po wyczerpaniu porządku obrad p. burmistrz **Schwarz** podziękował radnym za trudność podjętą w interesie miasta, któremu życzył pomyślniejszej przyszłości w nadchodzącym Nowym Roku.

Nawiązując do słów gospodarza miasta p. **Czarnota - Bojarski** w imieniu Rady Miejskiej podziękował p. burmistrzowi, życząc mu jaknajlepszych wyników w pracy dla dobra miasta.

Dokonano wypłat oszczędnościowych P.K.O. 544 sztuk, na sumę 32.618 zł;
Nadano telegramów 106 sztuk;
Nadeszło telegramów 153 sztuk.
Przeprowadzono (3-min.) rozmów telefonicznych wychodzących 2597;
Przeprowadzono (3-min.) rozmów telefonicznych nadchodzących 3590;
Było abonentów telefonicznych 117;
Było radioabonentów 554;
Ogólny obrót pieniężny 1547.524 zł.

KOMUNIKAT. 1) o bezpieczeństwie pracy decyduje nie tylko należyte zabezpieczenie maszyny, lecz przede wszystkim świadomość nębezpieczeństwa i dobra wola pracowników. 2) bacz, byś przez swą lekkomyślność nie naraził siebie lub innych na wypadek. 3) Nie zaniedbuj żadnych środków ostrożności, przystępując do pracy zastanów się w jakij sposób wykonać ją bezpiecznie. 4) Nietylko wielkie rany są groźne, lecz nawet najmniejsze skałeczenie zagraża życiu, dlatego w razie wypadku należy je natychmiast opatrzyć.

Wypadki przy pracy narzędziami rolniczymi. Nępednemu się zdaje, że pracując narzędziami ręcznymi, jak np. młotkiem, dętem, piłą i td, nie może żaden wypadek się zdarzyć, a jednak z rozmaitych powodów zdarzają się wypadki, które nieraz pociągają za sobą bardzo przykre w skutkach następstwa.

Dlatego wykwalifikowany robotnik w pełnym pojęciu tego określenia to ten, który nie tylko umie dobrze wykonywać prace, związane z swoim zawodem, ale umie pracować bezpiecznie.

Najważniejsze przyczyny wypadku przy pracy narzędziami ręcznymi, używanymi we wszystkich gałęziach przemysłu i rzemiosła, są następujące:

- 1) zły stan narzędzi,
- 2) naprawianie narzędzi przez osoby nęwykwalifikowane,
- 3) używanie do pracy narzędzi nieodpowiednich lub przeznaczonych do innych robót,
- 4) nieporęczność narzędzi,
- 5) pozostawianie narzędzi nie w miejscach dla nich przeznaczonych,
- 6) zła postawa przy pracy,
- 7) nieodpowiednie rozmieszczenie robotników przy pracy.

Przystępując zatem do pracy narzędziami ręcznymi należy najpierw sprawdzić, w jakim on jest stanie, jak np. czy młotek siekiera, kosa itp. są dobrze osadzone na trzonku lub rękojeści, czy trzonek jest cały, czy nie grozi np. spądnięcie młotka, czy siekierzy z trzonka itd. Również należy dbać o to, by po pracy lub w czasie przerwy kłaść narzędzia na przeznaczone dla nich miejsca, gdyż narzędzia porzucone grożą zawsze skałeczeniem, których wyniki są rany cięte, szarpane, kontuzje itp.

Należy zatem dbać o należyte utrzymanie narzędzi i pamiętać o tym, że złe narzędzie to pewny wypadek.

Okręgowy Wydział Bezpieczeństwa Pracy w Rolnictwie przy Pom. Izbie Rolniczej

Baczność ROLNICY! Okręgowy Wydział Bezpieczeństwa Pracy podaje do wiadomości, że można już zamawiać przepisowe

apteczki domowe, których cena razem z przesyłką wynosić będzie około 35 złotych. Zamówienia (podać imię, nazwisko i dokładny adres) przyjmują wszystkie biura Towarzystw Rolniczych Powiatowych oraz Okręgowy Wydział Bezpieczeństwa Pracy w Rolnictwie przy Pomorskiej Izbie Rolniczej w Toruniu ul. Bydgoska 60.

Apteczki będą wysyłane za zaliczeniem pocztowym.

Jednocześnie O. W. B. P. wyjaśnia, że gospodarstwa rolne, zatrudniające powyżej 5-ciu pracowników, zatrudnionych do świadczeń, są obowiązane posiadać apteczkę z zastawem zatwierdzonym przez Ministerstwo Opieki Społecznej.

Obowiązek legalizacji wag i odważników. Okręgowy urząd miar i wag przypomniały w związku z przypadającym Nowym Rokiem kupcom o istniejącym obowiązku legalizacji narzędzi mierniczych. W roku bieżącym powinny być powtórnie sprawdzone i ostemplowane wszelkie wagi i odważniki, które stemplowane były w roku 1936. Za niezgłoszenie narzędzi mierniczych do legalizacji grożą grzywny i kańy aresztu.

Wywieszki informacyjne w punktach sprzedaży znaczków. W najbliższym czasie wszystkie punkty sprzedaży znaczków pocztowych w całym kraju zaopatrzone zostaną w odpowiednie, z daleka widoczne czerwone wywieszki z białym nadrukiem informacyjnym oraz tabliczkami z taryfą pocztową.

Sędziowie otrzymają diety przy wyborach samorządowych. Ministerstwo Spraw Wewnętrznych wydało wyjaśnienie do samorzędów, zalecające wypłatę diet członkom magistratury sądowej, którzy brali udział w pracach komisji wyborczej, podczas ostatnich wyborów do rad miejskich. Min. Spraw Wewnętrznych wyjaśniło, że diety te powinny być sędziom wypłacone z uwagi na to, że praca w komisjach wyborczych odebrała im czas przeznaczony na wypoczynek, a pobory sędziowskie są stosunkowo niskie. Diety sędziowskie pokryte będą ze specjalnych kredytów wyborczych.

Zachorowań na choroby zakaźne i inne nagminnie występujące zanotowano — Wielkie Radowiska — gruźlica jeden wypadek; Płużnica — jaglica jeden wypadek; Królewska Nowawieś — jaglica jeden wypadek; Ryńsk — jaglica jeden wypadek; Ko. walewo — gruźlica dwa wypadki; Uciąż — krtzuciec dwa wypadki.

Odwołanie balu K. „Baltia“. Zapowiedziany na dzień 7 stycznia 1939 roku w Toruniu bal Korporacji „Baltia“ nie odbędzie się z powodu zgonu patrona Korporacji śp. **Romana Dmowski.**
Komitet balowy.

SCYPION AFRYKAŃSKI. Gęboki Związek przyczynowy łączy fakt powstania we Włoszech potężnego filmu pt.

SCYPION AFRYKAŃSKI z wydarzeniem dni najnowszych: domaganiem się Włochów odstąpienia im Tunisu, objętego jak dotąd zwierzchnictwem Francji. Wszak Tunis to właśnie kolebka tej potężnej państwowości Kartagińskiej, z którą

gigantyczny bój o panowanie nad morzem Śródziemnym i położonymi nad nim lądami rozegrał mocarstwowy Rzym na 200 lat przed narodzeniem Chrystusa, pod wodzą Scypiona, odznaczono za swoje zasługi w tej walce przydomkiem „Afrykański“.

Była to walka zacięta prowadzona zawięciem wszelkimi siłami, jakimi dysponowały wówczas najpotężniejsze 2 państwa na zachodzie, walka, która ostatecznie rozstrzygnęła o tym, komu miało przypaść panowanie nad światem na przeciąg długich wieków.

Zwycięstwo to ugruntowało przodownictwo Państwa Rzymskiego w świecie kulturalnym i nadało historii bieg zależny od tego miasta, które zdobyło zaszczytne miano „miasta wiecznego“.

To też potomkowie Rzymian, nowe mocarstwo rzymskie, Italia wychowana przez wielkiego wskrzesiciela Mussoliniego w wspólnie należącej tradycji, tworząc wielkie dzieła filmowe, poświęcone tej tradycji użyla nędwyzwyczajnych środków, ażeby odtworzyć wielkopomne epizody tego potężnego zmagania się Europy z Afryką.

Uruchomiono wszystko, na co tylko stać wielkie nowoczesne państwo, ażeby uwiecznić w godny sposób jedno z największych wydarzeń w historii świata, które rzuca cień na życie polityczne mocarstw dzierzących prym w świecie po 2000 latach.

Posługiwano się wszelkimi środkami nowoczesnej techniki, ogromnym aparatem, by jak najwierniej oddać wydarzenia z zamierzelię przeszłości — i powstał film potężny, epokowy, który zadowoli nie tylko wielbicieli sztuki filmowej, lecz każdego człowieka kulturalnego.

Właścicielowi Kina **SŁOŃCE** p. **SZYMAŃSKI** należy się uznanie, że nie szczędził środków, by udostępnić nam ten film wsławni, o nędwyzwyczajnych wartościach żywego obrazu historycznego, poryjającego wyobraźnię człowieka dojrzałego jak i młodzię, dla której stanowi niezrownane uzupełnienie nauki o dziejach świata.

KINO SŁOŃCE wyświetla dziś o godzinie 20,30 po raz ostatni emocjonujący film ze świata przestępczego pt. **SŁEPY ZAULĘK**

Jutro w czwartek o godzinie 20,30 oraz w piątek, w święto Trzech Króli o godzinie 17,00 i 20,30 ukaże się na srebrnym ekranie największy film naszych czasów, nagrodzony „Puharem Mussoliniego“ p. t.

SCYPION AFRYKAŃSKI W rolach głównych: **FRANCESCA BRAGGIOTTI, CAMILCO PILOTTO i ANNIBALE NINCHI.**

RADIO

RODA, dnia 4 stycznia 1939 roku.

6,57 Audycja poranna. 7,00 Dziennik poranny. 7,10 Muzyka. 8,00 — 10,55 Przerwa. 10,55 Program na jutro. 11,00 Koncert rozrywkowy. 11,57 Sygnał czasu. 12,05 Audycja południowa. 13,00 Dla każdego coś ładnego. 13,50 Wiadomości z Pomorza. 14,00 — 15,00 Przerwa. 15,00 Audycja dla młodzieży. 15,30 Muzyka obiadowa. 16,00 Dziennik po południowy. 16,05 Wiadomości gospodarcze. 16,20 Audycja dla młodzieży. 16,35 Recital wiolonczelowy. 17,00 Odczyt wojskowy. 17,15 Koncert solistów. 18,00 Audycja rolnicza. 18,10 Pomorze a Centralny Okręg Przemysłowy 18,25 Wiadomości sportowe z Pomorza. 18,30 Nasz język. 18,40 Dyskutujemy. 19,00 Audycja wieczornego koncertu rozrywkowego. 20,30 Audycja informacyjna. 21,00 Opowieść o Chopinie. 21,45 Cyklon — powieść mówiona. 22,00 Tańce i piosenki. 23,00 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego i kom meteor.

CZWARTEK, dnia 5 stycznia 1939 roku.

6,57 Audycja poranna. 7,00 Dziennik poranny. 7,10 Muzyka. 8,00 — 10,55 Przerwa. 10,55 Program na jutro. 11,00 Koncert rozrywkowy. 11,57 Sygnał czasu. 12,05 Audycja południowa. 13,00 Dla każdego coś ładnego. 13,50 Wiadomości z Pomorza. 14,00 — 15,00 Przerwa. 15,00 Audycja dla młodzieży. 15,30 Muzyka obiadowa. 16,00 Dziennik po południowy. 16,05 Wiadomości gospodarcze. 16,20 Duety wokalne. 16,45 Trzej Królowie wzorem mody. 17,00 Z teki lwowskich kompozytorów. 17,40 Szlakiem Batorego i Tyzenhauza. 17,50 Przerwa. 18,00 Morski przegląd gospodarzy. 18,10 Duety operowe. 18,25 Wiadomości sportowe z Pomorza. 18,30 Życiorysy instrumentalistów. 19,30 Koncert rozrywkowy. 20,35 Audycja informacyjna. 21,00 Nasza produkcja szczytowa. 21,10 Muzyka. 21,30 Oryginalny Teatr Wyobraźni. 22,02 Muzyka taneczna. 23,00 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego i kom. meteor.

— **UWAGA!** Miłośnicy muzyki i tańca!!! Jak rok rocznie tak i w tym roku nasze sokolice wążreskie urządzają swój pierwszy w tym karnawale wieczorek taneczny urozmaicony jak zwykle popisami gimnastycznymi jak i tańcami narodowymi. Ponieważ zabawy naszych sokolice znane są od lat z bardzo miłego nastroju, dlatego każdy, kto chce mile spędzić wieczór niech spieszy dnia 8 bm. na salę do p. Kostrzewy.

RUCH TOWARZYSTW

— Miesięczne zebranie Związku Weteranów Powstań Narodowych R. P. Kolo Wąbrzeźno, odbędzie się dnia 9 stycznia 1959 r. o godzinie 19,30 w lokalu drh. Kostrzewy. O liczny udział prosi Zarząd

— Bacznosc SOKOLI. Zebranie miesięczne odbędzie się w czwartek, dnia 5 stycznia br. o godzinie 20,00 w sali hotelu „Dwór Wąbrzeski”. Dla ważnych spraw przybycie wszystkich członków konieczne. Zarząd

— Bacznosc LUTNISCI! W czwartek lekcje śpiewu, z uwagi na przygotowanie chóru do publicznego występu, obecność wszystkich śpiewaków konieczna. Prezes

— **WALNE ZEBRANIE TOW. ŚPIEWU „LUTNIA” WĄBRZEŹNO** odbędzie się dnia 10 stycznia 1959 roku o godzinie 20,00 w lokalu druha NAPIERAŁY z następującym porządkiem obrad:

- 1) Zagajenie;
 - 2) Wybór prezydium zebrania,
 - 3) Odczytanie protokołu z ostatniego Walnego Zebrania;
 - 4) Sprawozdanie Zarządu i Komisji Rew.;
 - 5) Udzielenie absolutorium ustępującemu Zarządowi;
- Przerwa 10-minutowa
- 6) Wybór nowego Zarządu;
 - 7) Ustalenie uroczystości 50-lecia „Lutni”;
 - 8) Uchwalenie budżetu na rok 1959;
 - 9) Wolne głosy i wnioski;
 - 10) Zakończenie.

W razie nie przybycia odpowiedniej liczby członków o wyznaczonym czasie, odbędzie się drugie zebranie pół godziny później z ważnością uchwał bez względu na liczbę obecnych. Zarząd

— Bacznosc SZOFERZY! Miesięczne zebranie Klubu Szoferów na Pomorzu, filia Wąbrzeźno odbędzie się w niedzielę dnia 8 stycznia 1959 roku o godzinie 13,00 w Domu Społecznym przy ulicy Wolności.

Przybycie wszystkich kolegów jest konieczne. Zarząd.

— Zarząd Kółka Rolniczego w Wąbrzeźnie ogłasza termin Walnego Zebrania Kółka Rolniczego na dzień 8 stycznia 1959 roku o

godzinie 16,00 w lokalu p. NAPIERAŁY. Z powodu ważności omówić się mających spraw oraz z powodu wyboru nowego Zarządu przybycie wszystkich członków jest konieczne. Zarząd

Z POWIATU

KSIĄŻKI.

— Pożar. W ubiegły czwartek z nieustalonych dotąd przyczyn wybuchł pożar na gospodarstwie Herberta Kühna w Książkach. Pastwą płomieni padła obszerna stodoła drewniana, kryta papą, z zawartością masy i narzędzi rolniczych oraz słomą.

Ubezpieczona była od ognia w Towarzystwie Wzajemnych Ubezpieczeń w Książkach na złotych 5,500, szkody natomiast oblicza właściciel na około 10,000 złotych.

Resztę budynków dzięki interwencji sprawnej straży pożarnej, m. in. zmotoryzowanej wążreskiej uratowano.

Z sąsiedztwa

Dobrzyń

Pożyteczna działalność Kasy Bezprocentowej w Dobrzynie.

Nie potrzeba dowodów na potwierdzenie, że Dobrzyń n. Drwęcą w powiecie rypińskiego jest miasteczkiem bodaj najbardziej z równych mu w całej Polsce zażydnym.

Handel i rzemiosło polskie dosłownie nie mogło wyjść z powijaków.

Po za chrześcijańskim młynem Spodkiewicza, hurtownią Warszawską, cukiernię Becmera, (która w dodatku nie może jakoś doczekać się pełnego wyszynku, bo koncesje są w rękach żydowskim), i kilkoma warsztatami drobnymi i średnimi oraz takimi placówkami handlu chrześcijańskiego, reszta — Samo żydostwo.

To też przyklasnąć trzeba inicjatywie burmistrza p. Andrzejczyka, który przy współdziałaniu pp. Wróblewskiego, Nędzińskiego, Dzięgielewskiego, Grzębskiego i innych, ze skromnych zasobów powołał do życia Chrześcijańską Kasę Bezprocentową.

Ziarko to — jak mieliśmy możliwość usłyszeć na organizacyjnym zebraniu Oddziału Stow. Kupców, wydało piękne plony, dziś już bowiem około 3.000 złotych krąży, jak zdrowa krew, w gospodarstwie organizmie Dobrzyń n. Drwęcą, a punktualnie spłacanie kredytu przez członków, zasiała dalej chrześcijański handel i rzemiosło.

Nie trzeba dodawać, że akcja ta potrzebuje opieki ze strony naszego samorządu. Wniesiono na jednym z posiedzeń Rady Powiatowej pow. rypińskiego, by Wydział Powiatowy i zarządy gminne w swych budżetach przewidziały pewne kwoty nie w formie subsydiów, lecz w formie

Bogaty łup złodziei

W nocy z 26 na 27 bm. złodzieje włamali się w Rypinie-Kolonia do mieszkania nieobecnych w tym czasie Lisowskiego Wł., Orłowskiego Wacława, Śniegockiego Jana i Kazika Wład. — Złodzieje zabrali z sobą obfity łup, bo kilka ubrań, liczną bieliznę, sporo obuwi, rękawiczki, papierosnice wartościowe, broń etc., poza tym wiele dro-

bnych rzeczy, których spisu na razie brak z powodu nieobecności poszkodowanych. Wartość skradzionych przedmiotów ocenia się na blisko 2.000 zł.

Jak ślady wskazują, działało w tym wypadku 2 sprawców, którzy ułotnili się w kierunku Dobrzyń. Pościg za złodziejami nie dał dotąd żadnych wyników.

Niedomagania komunikacji pocztowej z powiatem sąsiednim

Wąbrzeźno, stolica sąsiedniego powiatu wążreskiego, oddalone jest od Rypina tylko o 48 km.

Ażebym przebyć ten krótki dystans listem express, nadany w Rypinie w dn. 28 XII br. pomiędzy godz. 4—5 potrze-

bował aż 41 godzin, dotarł bowiem do Wąbrzeźna dopiero w dniu 29 grudnia około godz. 22. Jest to naprawdę żółwie tempo, które urąga wprost pojęciu o przesyłce pośpiesznej. Czy nie dałoby się zaprowadzić remediury?

dotacji na spłacenie odsetek od zaciągniętych przez kasę bezprocentową kredytów.

Wtedy pomoc ta bardzo zasilą kapitały Kasy i owoc tej akcji będzie zupełny. Nie wątpimy, że akcja ta, mając tak poźnego rzeczownika i protektora w naszym powiecie, jakim jest p. Starosta Wojciechowski, już w bieżącym roku będzie realizowana ku pożytkowi polskiego rzemieślnika i kupca w Dobrzynie, któremu trudno w warunkach, w jakich pracuje zdobyć się na kredyt bankowy lub choćby drobny kredyt kupiecki, gdyż w tak skromnych ramach obrotu nie byłby w stanie zapłacić odsetek.

Ożywienie handlu i rzemiosła oraz efektywna pomoc niech będzie troską władz naszych w bieżącym okresie.

Czy nie za dużo swobody?

Robotnicy oraz osoby, odbywające w Dobrzynie n. Drw. zastępczą służbę wojskową w formie pracy wraz z żydami tej kategorii byli świadkami gorszącej sceny.

Oto żydowi Lewinsonowi Dawidowi zwrócił jeden z pracowników uwagę, by pracował razem z wszystkimi, gdyż żyd ten odciągał się od pracy.

Na to wezwanie z ust brutalnego Lewinsona padły takie oto słowa: „Gdyby nie było w Polsce żydów, to wy Polacy, dawno byście wyzdychali. — Wy do niczego się nie nadajecie wszyscy jak tylko, by żydom w piecach palić”.

Obelżywe te słowa wzruszyły oczywiście obecnych. — Jak nam wiadomo policja już tą sprawą zajęła się energicznie, a niezawodnie surowy wyrok odstraszy żydów od podobnego obrażania Narodu Polskiego, jako gospodarza na polskiej ziemi.

Wadliwy piec przyczyną pożaru.

W Dobrzynie nad Drwęcą powiatu rypińskiego zapaliła się drewniana ściana domu i doszczętnie spłonęła. — Pożar, jak ustalono, wybuchł z powodu wadliwej budowy pieca. Właścicielem spalonej części jest żyd Dobraszklanka.

GIELDA ZBOŻOWA

Płacono złotych za 100 kg.

Ziemniaki	Bydgoszcz 30. 12. 1938	Poznań 30. 12. 1938
Zyto nowe	14,00—14,25	14,00—14,25
Pszonica	18,25—19,00	18,00—18,50
Jęczmień	16,75—17,25	16,75—17,25
Jęczmień jednolity	16,25—16,50	16,59—15,65
Jęczmień zbiorowy	15,75—16,00	15,75—16,25
Owies	14,50—15,00	13,75—14,75
Mąka żyt. I 0 65%	23,75—25,75	24,50—25,25
Mąka psz. I 0 30%	38,00—39,00	35,75—37,75
Mąka psz. I 0 50%	35,00—36,00	33,50—35,50
Mąka psz. I A 65%	32,50—33,50	30,75—33,25
Otręby żytnie	19,50—10,00	9,00—10,00
Otręby pszenne	10,25—11,50	9,25—11,00
Otręby jęczm.	10,25—10,75	9,75—10,75
Gorzyczka	36,00—39,00	35,00—37,00
Siemieniane	48,00—50,00	48,00—51,00
Mak niebieski	65,00—68,00	65,00—70,00
Wyka ozima	60,00—70,00	—
Groch polny	—	—
Groch Victoria	25,00—29,00	25,50—27,50
Groch Folgera	22,00—25,00	24,50—26,50
Łubin niebieski	—	—
Łubin żółty	—	—
Rzepak ozimy	41,00—42,00	40,50—41,50
Rzepak jary	38,50—39,50	37,50—38,50

Numer akt: Km. 708/58.

OBWIESZCZENIE O LICYTACJI RUCHOMOŚCI

Komornik Sądu Grodzkiego w Kowalewie Franciszek Litwin, mający kancelarię w Kowalewie ul. Piłsudskiego nr 18 na podstawie art. 602 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 5 stycznia 1959 roku o godzinie 12-tej w Starym Zieleniu, powiat Wąbrzeźno, odbędzie się 2-ga licytacja ruchomości, należących do p. Tadeusza Młickiego w Starym Zieleniu, składających się z jednej parówki firmy Lincoln 6 atm. z 1898 nr 51.956 oszacowanych na łączną sumę zł 1.500.

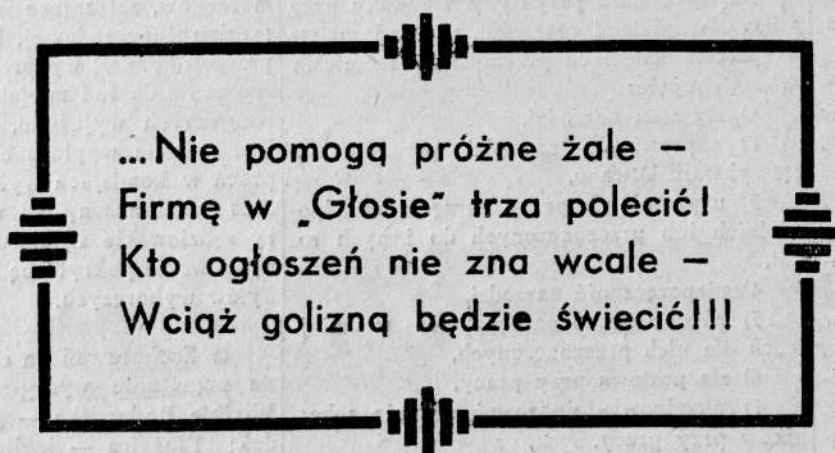
Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym. Kowalewo, dnia 29 grudnia 1958 roku
(—) LITWIN, Komornik.

Numer akt: Km. 760/58, 811/58 i 597/58.

OBWIESZCZENIE O LICYTACJI RUCHOMOŚCI

Komornik Sądu Grodzkiego w Kowalewie Franciszek Litwin, mający kancelarię w Kowalewie ul. M. J. Piłsudskiego nr 18 na podstawie art. 602 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 5 stycznia 1959 roku o godzinie 10-tej w Szychowie powiat Wąbrzeźno odbędzie się 1-sza licytacja ruchomości, należących do p. Zofii i Juliusza małż. Reichów w Szychowie, składających się z żyta w stogach w słomie 450 zł oraz jednej lokomobili Fmy Ransomee Simo Jeffe ries England nr 15121, oszacowanych na łączną sumę zł 6.250.

Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym. Kowalewo, dnia 29 grudnia 1958 roku
(—) LITWIN, Komornik.



...Nie pomogą próżne żale —
Firmę w „Głosie” trza polecić!
Kto ogłoszeń nie zna wcale —
Wciąż golizną będzie świecić!!!

**Kino
dźwiękowe
„Słońce”**

Dziś po raz ostatni film z **SILWIA SIDNEY** o godz. 8,30
ŚLEPY ZAULĘK

Jutro w czwartek o godz. 8.30 i piątek o godz. 5 i 8.30
Film ilustrujący płomienną miłość wodzów żołnierzy i niewolników

SCYPION AFRYKAŃSKI

Rol. gł. Francesca Braggiotti — Camileo Pilotto i inni
W lokalu codziennie **KONCERT — DANCING**

ABONAMENT MIESIĘCZNY WYNOŚI:

W ekspedycji lub agenturach miesięcznie 80 groszy z odnośnikiem przez pocztę lub posłańca 95 groszy „Głos Pomorza” wychodzi w poniedziałki, środy i piątki. W wypadkach nieprzewidzianych, przy wstrzymaniu przedsiębiorstwa, złożeniu pracy, przerwaniu komunikacji, abonent nie ma prawa żądać pozaterminowych dostawczych gazet lub zwrotu ceny abonamentu.

Wydawca B. Szczuka — Zakłady Graficzne Wąbrzeźno

Redaktor odpowiedzialny: Aleksander Ledwochowski, Wąbrzeźno — ul. Br. Pierackiego 11a.

Redakcja i administracja: Wąbrzeźno, Mickiewicza 1.

Redaktor przyjmuje od 10—12. — Nie zamówionych rękopisów redakcja nie honoruje i nie zwraca.

Tel. 80. ● PKO. Nr 04.252. ● Przekaz rozrachunk. 1.

CENY OGŁOSZEŃ:

Wiersz milimetryowy (na stronie 7-lamowej) . . . 10 gr
na stronie 4-lamowej (w tekście) 30 gr
na stronie pierwszej 50 gr
Przy powtarzaniu ogłoszeń — odpowiedni rabat.
Dla spraw spornych jest właściwy sąd w Wąbrzeźnie.
Za terminowy druk administracja nie odpowiada.
Za zastrzeżenie miejsca pobiera się 20 proc. nadwyżki.